

Recenzje i noty recenzyjne

Petr Toman, Ondřej Šebesta

Nestoři české advokacie

Praha: Česká advokátní komora 2016, ss. 318

Obecny przewodniczący rady redakcyjnej czeskiego odpowiednika „Palestry” – „Bulletinu adwokacie” – adwokat Petr Toman oraz doświadczony dziennikarz Ondřej Šebesta to współautorzy wydanego w Pradze w 2016 roku zbioru wywiadów z nestorami czeskiej adwokatury. Kryterium doboru interlokutorów było podwójne: rok urodzenia najpóźniej 1936 i jednocześnie prowadzenie praktyki przynajmniej do roku 1990. To pozwoliło sięgnąć tak do pamięci rozmówców, obejmującej wykonywanie zawodu w mrocznych czasach po 1948 roku i potem, aż po upadek komunizmu, jak i do ich przemyśleń nad istotą profesji, owocujących indywidualnie formułowaną kwintesencją.

Rezultatem pracy jest ponadtrzystustronicowa książka, którą czyta się lekko, co jest możliwe tylko dzięki gigantycznemu wysiłkowi autorów. W każdym z wywiadów stawiane są inne pytania, styl pojedynczych rozmów jest odmienny od pozostałych – tak jak różni byli interlokutorzy. Tylko wnioski okazują się zadziwiająco zbieżne: wszyscy rozmówcy postrzegają niezależność oraz obowiązek dochowywania tajemnicy zawodowej jako niezbywalne cechy zawodu adwokata, a wykonywanie tej profesji – niezależnie od tego, jaką drogą do niej w przeszłości dotarli i jak długo przyszło im cieszyć się aktywnością – stawiają na pierwszym miejscu w hierarchii swych życiowych dokonań.

Swobodnie skonstruowany poczet otwiera postać adwokata dr. Karela Čermáka – wieloletniego prezesa czeskiej adwokatury po 1990 roku, współautora regulacji prawnych, które stworzyły zręby jej samodzielności; dodajmy, że i wypróbowanego przyjaciela polskiej palestry; jego niespodziewana śmierć w 2017 roku położyła się cieniem na dowcipnej, żywej i pełnej ciepła narracji niewiele wcześniej udzielonego, bardzo obszernego wywiadu.

Dobór kolejnych postaci (a przewija się ich na kartach kilkanaście) pozwala czytelnikowi wędrować wraz z nimi po dużych i mniejszych miastach Czech i Moraw, odbierać wrażenia z perspektywy potomków rodzin inteligentnych i prostych, przyglądać się zdarzeniom historycznym wplecionym jak kanwa w historie pojedynczych ludzi. Polskiego odbiorcę musi zadziwiać iskrząca inteligencja, odwaga, spryt i determinacja wielu bohaterów tej publikacji. Drobne zdarzenia, niejednokrotnie noszące znamiona szczęśliwych trafów, pozwoliły wielu z nich przetrwać najgorsze czasy bez uszczerbku dla morale, a po nastaniu roku 1989 ludzie ci umieli z lotu ptaka spojrzeć na otwierające się perspektywy, umiejętnie a bezzwłocznie przystosowując swój warsztat intelektualny do nowych warunków.

Opowiadane zdarzenia z czasów, gdy większość z rozmówców rozpoczęła pracę jako

aplikanci – a zatem z lat 50. i 60. XX wieku – ukazują zaiste ponury obraz rzeczywistości zniewolonej przez sowiecki system i obłąkańczą ideologię, manifestującą się w tragicznych absurdach oskarżeń politycznych, przy których błędnie wydumany proces zrelacjonowany przez Franza Kafkę. Ustawą z 1963 roku odebrano tamtejszym zespołom adwokackim osobowość prawną, co niemalże zrównało adwokatów w ich położeniu z urzędnikami niewysokich szczebli. Obron w sprawach politycznych mogli się podejmować jedynie członkowie partii, a wynik tych spraw był ustalany na długo przed wydaniem wyroku przez grupę funkcjonariuszy wykonujących zadania bezpieczeństwa. Praktyka cywilistyczna była zredukowana do prostych sporów oraz rozwiązywania problemów z zakresu prawa rodzinnego. A jednak i w tak ograniczonej przestrzeni powołanie adwokata można było realizować – a to zwalczając absurdy taką samą bronią, a to wynajdując luki w ustawodawstwie, przez które dawało się wcisnąć do orzecznictwa odrobinę normalności, to znowu udzielając przynajmniej mocnej podpory psychicznej ludziom zmiażdżonym przez system, takim na przykład jak matka Jana Palacha.

Zupełnie szczególna – aksamitna, a zarazem stanowcza i prędką – była droga dotarcia przez czeską adwokatyrę do demokratycznej normalności i europejskich standardów zaraz po roku 1990. Uderza brak zachowań o charakterze odwetowym, pomimo że w nielicznej zawodowej społeczności (według stanu na rok 1990 na liście adwokatów figurowało niespełna osiem setek) doskonale wiedziano, w jaki

sposób zachowywali się poszczególni koledzy w minionych latach. Rok 1996 – uchwalenia nowoczesnej ustawy regulującej działanie adwokatury w Republice Czeskiej – zwykło się uważać za przełomowy w najnowszej historii środowiska.

Postacie poznawane w trakcie lektury książki są barwne nie tylko w swych adwokackich życiorysach. Znakomita większość spośród rozmówców dwójki autorów to zarazem osobistości nietuzinkowe również w innych dziedzinach życia: wybitni sportowcy, artyści, myśliciele.

Wedle podsumowania dokonanego na koniec publikacji przez adwokata dr. Stanislava Balíka (skądinąd członka Kolegium Redakcyjnego polskiego miesięcznika „Palestra”) intencją wydawcy oraz autorów jest kontynuacja zamierzenia poprzez redagowanie następnych tomów rozmów, z kolejnymi rocznikami nesterek i nestorów.

Zamierzenie wyżej wspomniane wydaje się godne naśladowania. A marzyłoby się, aby nakładem polskiego wydawcy jak najrychlej udostępnić obecnie istniejący tom polskojęzycznemu czytelnikowi – by zniwelować powszechne myślowe uproszczenia i jednocześnie zachęcić do wypowiedzi w kontrapunkcie luminarzy naszej palestry pamiętających analogiczne okresy historii. Zawarte w niektórych wywiadach spontaniczne odniesienia do polskiego dorobku kulturowego – w szczególności wątki scenariusza filmu Agnieszki Holland *Krzew gorejący* poruszone w wywiadzie z adwokat dr Dągmarą Burešową – niechby się stały ku temu dodatkową zachętą.

Ewa Stawicka